

**Anna Kapusta**  
Uniwersytet Jagielloński

**Recenzja:** Ewelina Lasota, Dorota Majkowska-Szajer, *Słowa do rzeczy*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Kraków 2014.<sup>1</sup>

## **Książeczka do rzeczy. W stronę biblioterapii kulturowej** *The Sensible Booklet. Towards Cultural Bibliotherapy*

### **Słowa kluczowe**

recenzja, materiał do biblioterapii, muzeum, tradycja, więź

### **Keywords**

review, material for bibliotherapy, museum, tradition, bond

### **Teksty kultury – teksty więzi. Relacje**

Działania biblioterapeutyczne wymagają świadomego użycia tekstu kultury jako odpowiedzialnie wybranego przez biblioterapeutę źródła procesu terapeutycznego i specyficznego medium kulturowego dla biblioterapii. Drugim elementem tych działań jest więź terapeutyczna pomiędzy biblioterapeutą, tekstem kultury i osobami biorącymi udział w konkretnej formule biblioterapii. A zatem osoby zaangażowane w pracę z tekstem połączyć musi więź kulturowa o potencjale relacji terapeutycznej. Tekst wiążąc powinien też *osoby z kulturowymi ramami* wsparcia terapeutycznego. Teksty kultury w biblioterapii winny więc kreować spektrum wspierających więzi.

---

<sup>1</sup> Pełny opis bibliograficzny prezentowany przez Wydawcę: Ewelina Lasota, Dorota Majkowska-Szajer, *Słowa do rzeczy*, ilustrowała: Monika Grubizna, redakcja: Dorota Majkowska-Szajer, korekta: Ewa Ślusarczyk, projekt graficzny: Monika Grubizna, skład i łamanie: Monika Grubizna, współpraca: Katarzyna Piszczkiewicz, konsultacje: dr Antoni Bartosz, dr Anna Machwic-Adamkiewicz, dr Maciej Rak, Małgorzata Szczurek, kwerenda w zbiorach MEK: Marian Długosz, Magdalena Dolińska, Barbara Kożuch, Alicja Maleta, Justyna Masłowiec, Małgorzata Oleszkiewicz, Elżbieta Pobiegly, Grażyna Pyła, Krystyna Reinfuss-Janusz, Ewa Rossal, Jan Tomaszewski, Piotr Worytkiewicz, konserwacja obiektów MEK: Karina Grzesiowska, Jan Ostroga, Janina Prusak, Czesława Zamorska-Orwicz, fotografie przedmiotów ze zbiorów MEK: Jacek Kubiena, Marcin Wąsik, skany materiałów archiwalnych MEK: Marian Długosz, Wydawca: Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, ISBN: 978-83-61369-27-1, Kraków 2014.

## **Polskie źródło do biblioterapii więzi**

W poszukiwaniu źródeł biblioterapeutycznych natknęłam się na niezwykłą książeczkę opublikowaną nakładem Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie w 2014 roku. Wartościom jej potencjału biblioterapeutycznego poświęcę niniejszy szkic recenzyjny. Publikacja autorstwa Eweliny Lasoty i Doroty Majkowskiej-Szajer zatytułowana *Słowa do rzeczy* służyć może znakomicie budowaniu wspierających więzi w procesie biblioterapeutycznym, w odniesieniu do polskiej tradycji kulturowej, ukrytej w zwierciadle języka polskiego i budujących go związków frazeologicznych. Przedstawię na tym przykładzie wartościowej, polskojęzycznej i polskiej w swej genezie publikacji moją koncepcję biblioterapii kulturowej, akcentując *więź* jako kluczowe pojęcie.

### ***Słowa do rzeczy*. Jak to działa?**

Książeczkę *Słowa do rzeczy* stworzył imponujący zespół pracujący pod szyldem Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Zespół ten, połączony więzią pracy nad wspólną publikacją, ujawnia swą ujmującą, egalitarną więź twórczą w rozbudowanej stopce redakcyjnej. Oprócz autorek wymienieni są w niej wszyscy przeprowadzający kwerendy, fotografowie, a nawet osoby skanujące materiały archiwalne. To wzruszający wręcz me-tapoziom terapii kulturowej poprzez więź, wspólnego bycia i działania z tekstem kultury. Uświadamiając sobie zaangażowanie tak wielu osób odbiorca-czytelnik, ale i odbiorca-biblioterapeuta i uczestnik biblioterapii, nawiązuje pozytywną relację z pojęciem bycia zespołem, wspólnotą idei i wartości. A to dopiero początek odkrywania więzi i sił w nich drzemiących. Wspólnototwórcza i więziotwórcza jest także – widoczna w pierwszym dotknięciu i spojrzeniu ku książeczce graficzna szata publikacji autorstwa Moniki Grubizny. Twórczyni jej oblekła książeczkę w żywe pomarańczowe, zielone, żółte, białe i czerwone barwy, cieszące wzrok i kumulujące energię odbiorcy. Książeczka zaprasza do wejścia do środka! *Słowa do rzeczy* działają pozytywnie już w swej powierzchowności, przywiązują do siebie i cieszą.

### **Metodyka działań. Jak to jest zrobione?**

Na czwartej stronie okładki znajduje się skrót metodyki działań więziotwórczych zawartych w przestrzeni całej książeczki. Czytamy tam:

*Ktoś zabił Ci ćwieka, proponując niedźwiedzią przysługę? Zdarzyło ci się zgubić wątek, słuchając, jak ktoś plecie koszalki-opalki? Zamiast robić z igły widły, poznaj słowa do rzeczy – jest ich tu 39, a każde warto mieć w zanadrzu.*

Jak łatwo się domyśleć, książeczka jest opowieścią o związkach frazeologicznych obecnych w języku polskim, które posiadają swą – najczęściej zapomnianą już – ludową/tradycyjną genealogię. Twórcy wybrali trzydzieści dziewięć związków frazeologicz-

nych, takich jak między innymi: *bić na alarm*, *cienko prząść*, *leje jak z cebra*, *smalić cholewki* i innych. Metodyka tej pracy zbudowana została w formie starannego dyptyku – historycznego wyjaśnienia źródła związku frazeologicznego i jego współczesnego, przenośnego znaczenia. Każdemu z tych dyptyków towarzyszy zabawny, barwny rysunek ilustrujący zarówno historyczne, jak i współczesne skojarzenia z danym związkiem frazeologicznym. Wzrok absorbują także podkreślenia w czcionce i jej wyraziste kolory. Książeczka zaopatrzona została także w skrzydełka umożliwiające zaznaczenie fragmentu, na którym zakończyło się bieżące czytanie. I tak na przykład związek frazeologiczny *smalić cholewki* objaśniony został następującymi komentarzami. Pierwsze, źródłowe i historyczne znaczenie tego wyrażenia sformułowano tak:

*Dawniej skórzane buty były bardzo drogie. Nie każdego było na nie stać, a jeśli już udało się je kupić, wkładano je tylko na specjalne okazje. W trosce o ich ładny wygląd oraz dobry stan, buty nacierano **sadzą zmieszaną ze smalcem** (wyobrażasz sobie?!). Czynność tę nazywano smoleniem. Dzięki niej buty czerniały i nabierały połysku. Podobny efekt dawało smalenie, które polegało na **opalaniu butów nad ogniem**. Przechadzając się w takich butach, można było zrobić wrażenie. Gdy kawaler zabiegał o względy wybranki, robił wszystko, by wyglądać elegancko. Czernił więc wysokie cholewki butów. (s. 15.)*

Następnie wytłuszczoną czcionką podano współczesne znaczenie związku frazeologicznego:

*To dlatego, gdy dziś mówimy, że ktoś smoli lub smali cholewki, mamy na myśli, że się zaleca, przymila, darzy ukochaną osobę szczególną uwagą. (s. 15.)*

Obu warstwom objaśnienia, historycznej i współczesnej wykładni związku frazeologicznego towarzyszą dwa rysunki. Pierwszy przedstawia flirtującą na ławce parę, drugi ogromny but, do którego na drabinie wspina się z wiadrem, pędzlem i czarnym barwnikiem ludzik. Rysunki te pobudzają wyobraźnię i są – po prostu – zabawne. Budują one pozytywną więź odbiorcy z książeczką. Chce się czytać dalej i myśleć nad językiem polskim, łatwo też zapamiętać objaśnienia. W ten sposób rozpracowywany jest każdy z wybranych w publikacji związków frazeologicznych.

## **Język, rodzina, wspólnota, muzeum. Więziotwórstwo?**

Książeczka „dba” o swego odbiorcę od samego początku. Aby nie zagubił się on w czytaniu lub słuchaniu czytanego tekstu, opracowana została specjalna instrukcja czytania pod tytułem „Wskazówki”. Nie pozwalają one czuć się samotnie ani bezradnie, podkreślają wybór sposobu czytania i sugerują radość więzi zapraszając do czytania z mamą, tatą, babcią lub dziadkiem, a także wraz z instytucją Muzeum Etnograficznego w Krakowie. W ten sposób celebryje się radość więzi:

Przed tobą trzydzieści dziewięć opowiadań. Ich bohaterami są rzeczy i słowa. Świetnie do siebie pasują, choć nie zawsze widać to na pierwszy rzut oka. Niektóre rzeczy

wyszły z użycia i łatwo byłoby o nich zapomnieć, gdyby nie słowa, które je nazwały. Posługujemy się tymi słowami, ale nie zawsze wiemy, skąd się wzięły i co oznaczają. Sprawdźmy to!

W „Suplemencie” na końcu książki znajdziesz zdjęcia i opisy przedmiotów z kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie. To one pomogły nam odnaleźć utracone sensy słów.,

*Książkę możesz czytać od początku, od końca albo na wrywki. Samodzielnie, z mamą, tatą, a jeszcze lepiej z babcią lub dziadkiem. Razem łatwiej będzie rozwiązać językowe zagadki. (s. 5.)*

Ta, pozornie banalna, sugestia czytania to – w efekcie – istota więzi terapeutycznej w jej zdrowym, naturalnym środowisku, czyli osobowym przekazie wspierających człowieka ram tradycji. Tak wyłożone wspólne czytanie jest *de facto* bliskością kulturowego kontekstu. Tak też powstaje najbardziej wspierające więziotwórstwo. Autorzy projektu uczą odbiorcę przeglądania się wraz z bliskimi w zwierciadle języka ojczystego i jednocześnie wpisują w to medium instytucje muzeum, swoistej rodziny dla przedmiotów kulturowo istotnych. Takie czytanie jest terapią więzi.

## **Kulturowa terapia więzi. Biblioterapia?**

Publikacja *Słowa do rzeczy* może stanowić gotowy materiał do biblioterapii więzi, to znaczy uświadamia ona wspierające znaczenie bycia członkiem wspólnoty kulturowej. Czytanie jej uczy doceniania owych więzi: językowych, rodzinnych i instytucjonalnych (muzeum). Książeczka eksploruje cztery wymiary tych więzi: 1. więzi słów i rzeczy, a więc tytułowy budulec związków frazeologicznych w języku polskim, więzi historycznych do wspólnotowego, współczesnego odkrywania; 2. więzi czytelnika lub słuchacza (odbiorcy) i osoby mu towarzyszącej (rodzina, bliscy); 3. więzi jednostki z własną tradycją językową (resemantyzacja zwrotów, które uległy desemantyzacji i odzyskiwanie znaczeń tradycji językowej dla siebie samego); 4. więzi użytkownika kultury i instytucji kultury (muzeum jako miejsce dla rzeczy kulturowo ważnych). Te cztery wymiary więzi łączy wspólny potencjał kulturoterapeutyczny. Dzięki nim człowiek odkrywa wspierające filary własnej tradycji. W ten sposób książeczka – jako bogaty tekst kultury – uobecnia więzi, dając im pozytywny wymiar świadomego uczestnictwa we własnej tradycji. Biblioterapia kulturowa w niej ukryta jest owocnym odkrywaniem dumy posiadania ojczystych *słów do rzeczy*.

## **Biblioterapia kulturowa. Horyzonty**

Jak używać książeczki *Słowa do rzeczy* w biblioterapii? Odpowiedzi może być tyle, co i biblioterapeutów. Ich wspólnym mianownikiem jest niewątpliwie czytanie siebie w kontekście więzi tradycji. Biblioterapeuta, dziadek, mama, opiekun – wszyscy oni

poświęcając czas czytaniu we wspólnym byciu z drugim człowiekiem, tworzą więź wspierającą niezależnie od wieku odbiorcy. Książeczka czytana samodzielnie przez dorosłego pobudza wyobraźnię i uczy radości uczestnictwa. Czytana przez dorosłego dziecku, daje okazję do uruchomienia wspomnień, skojarzeń. Biblioterapia kulturowa, biblioterapia oparta na ojczystych tekstach kultury dodatkowo wyposaża człowieka w wiedzę o sobie samym, w siłę czerpaną z tradycji. Na końcu łańcucha tych więzi, proponowanego przez autorów książeczki stoi konkretne Muzeum Etnograficzne w Krakowie jako zarówno depozyt przedmiotów, jak i sam w sobie tekst kultury do wspólnego odkrywania. Wybór wspólnoty to zrozumienie własnej potrzeby wspólnotowości. Rodzina, naród, sąsiedztwo to kategorie do ponownego odkrycia. Dobrze przeżyte dają siłę tworzenia zdeponowaną w tekstach kultury. *Słowa do rzeczy* to książka o takich właśnie więziach i wartościowy model więziotwórczego czytania tradycji. Można ją czytać dla siebie, samemu sobie lub innym, dzieciom i dorosłym. Myśląc o niej – myślę *książeczka* – ciepła, mądra, bliska, ważna i poruszająca. A przecież o bliskość, ufność i bezpieczeństwo relacji apelujemy w obliczu kryzysów. ***Książeczka*** uczy ***więzi***.

